

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY GÓRNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

# Tvoja Spółdzielnia

PAŹDZIERNIK 2023 / nr 74  
NAKLAD: 7 500 egz.  
ISSN 1689-9679

[www.gsmjastrzebie.pl](http://www.gsmjastrzebie.pl)

## Wszyscy na wybory!

**NIE ŚPIJ  
BO CIĘ PRZEGLĄSUDA!**

**Bądźmy  
rozsądni!** s.2

**Obietnica  
wyborcza** s.3

**Drożyzna w branży  
budowlanej  
nie zwalnia** s.3

**Terenowy  
przeгляд** s.4-5

**Warto było** s.6

**Pomagali  
spółdzielcom?** s.8

# Bądźmy rozsądni!

## Rozmowa z Prezesem Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej Gerardem Weychertem

**Witam, mamy gorący czas, wybory już za kilka dni, jak skomentuje Pan kampanię?**

Gerard Weychert: Co tu komentować, nie mam w domu telewizora, ale mam internet, więc dochodzą do mnie informacje, jak to wygląda. A wygląda źle. Partia rządząca łamie wszelkie zasady uczciwości w kampanii. Jej organy medialne, telewizja, radio, gazety kłamią cały czas, kandydaci na posłów zalewają nasze miasto billboardami, a na billboardach same kłamstwa.

**Mocne słowa, ale proszę o przykłady.**

Pierwszy z brzegu. Telewizja rządowa wyciągnęła ostatnio część tajnego planu obrony Polski, zarzucając Tusкови, że chciał bez walki oddać połowę kraju. Jest to manipulacja oparta na kłamstwie! Bo ten plan nie zakładał poddania bez walki wschodniej Polski, lecz zakładał, że jeśli nie dałoby się obronić granic, należałoby zahamować napad Rosji na przeszkodach wodnych. A taką przeszkodą jest Wisła. Przecież takie założenia realizowali i realizują Ukraińcy, też bronili się na linii rzeki Dniepr i Donieck. Czy to znaczy, że Ukraińcy wojskowi są zdrajcami kraju? Poza tym, plan który w fałszywy sposób pokazała rządowa telewizja, był częścią większej całości, którą akceptował prezydent Kaczyński. Podobne kłamstwo dotyczy informacji o tym, że Tusk podpisał jakąś umowę o współpracy z rosyjską służbą specjalną FSB. Owszem podpisał taką umowę, pewnie jak i umowy z innymi państwami. Ale telewizja rządowa nie podała swojej publiczności, że PiS tej umo-

wy nie zerwał w 2015 czy 2016 roku, gdy wygrał wybory. Umowę z rosyjską FSB dalej realizował.

**To duża polityka, a u nas? Jak Pan ocenia sytuację GSM w tym politycznym wirze?**

Chcąc nie chcąc, te rządowe kłamstwa wpływają też na GSM. Przecież to nominat PiS-u w Narodowym Banku Polskim kłamię ordynarnie, że ceny spadają. To niech Glapiński odpowie, czemu w tym roku zapłacimy jako spółdzielnia, za ciepło o około 15 milionów więcej? Piętnaście milionów pójdzie na zabawy w biznes dla PiS-owskich nominatów z PGNiG Termika. **Piętnaście milionów więcej!** Za te pieniądze można by wymalować wszystkie klatki schodowe, zdjąć azbest z budynków, które go jeszcze mają, wymienić wszystkie windy. Ale nie, mamy zapłacić spółce, gdzie rządzą PiS-owcy. Na co te pieniądze idą? Nie wiem, bo gdy pytałem, ani razu mi nie odpowiedzieli. Przez zabawy PiS-owców w rządzenie Polską, czynsze poszybowały. Roboty budowlane poszły w górę nawet o 100%, koszty pracy są też wyższe o około 100%, w stosunku do tego, jakie były jeszcze 5 lat temu. Inflacja dotyka każdej pozycji w czynszu. A potem wychodzi Kaczyński, czy skazany przez sąd (za kłamstwo) Morawiecki i opowiada, jak to żyjemy w raj, że Niemcy przyjeżdżają do Polski za pracą i podobne bzdury. Bo przecież w tym PiS-owskim raj, to dobrze mają tylko PiS-owscy aparatczycy zarabiający miliony w państwowych spółkach. Ale, żeby oni na te pieniądze zasłużyli? Jako przykład wystarczy podać niejasną transakcję

sprzedaży przez nominatów PiS, za znacznie zaniżoną cenę, najnowocześniejszej rafinerii ropy w kraju.

**Czyli co? Same kłamstwa?**

Tak, same kłamstwa, tak jak opowieści Morawieckiego o tym, że reprezentuje on ludzi biednych. Kogo on reprezentuje to ja już sam nie wiem, ale na pewno nie ludzi biednych, bo sam, jak donosiła media, ma z żoną około 120 milionów majątku. Tak! Facet pewnie ma więcej majątku od wszystkich posłów Platformy, a to niby ci z Platformy kradli całe lata. Tak przecież mówi telewizja rządowa.

**Czemu nie widzi pan choć jednej dobrej inicjatywy PiS-u?**

Widzę, widzę. Wprowadzenie jednolitego pliku kontrolnego, który umożliwił wychwytywanie oszustw podatkowych. W sumie tą inicjatywę zaczęła Platforma, ale PiS tego nie zepsuł. Doceniam dokończenie po Platformie gazoportu w Świnoujściu, czy też wybudowanie gazociągu Baltic Pipe, który nas uniezależnił od rosyjskiego gazu.

**Czyli może nie jest z nimi tak źle?**

Jest źle. Pisowcy nienawidzą słów krytyki, posługują się policją i prokuraturą do realizacji swych partyjnych celów. Sądy zniszczyli, nie naprawili. Po tzw. „reformach wymiaru sprawiedliwości” przeprowadzenie eksmisji dłużnika, graniczy z cudem, tak skomplikowali procedury. Dziś mamy taką sytuację, że to dłużnik jest panem sytuacji, a uczeni lokatorzy mogą co najwyżej za niego płacić! No ale dłużnik pew-



nie zgłasza na PiS. Z wdzięczności.

**No właśnie, niech pan opowie o przykładach na zachowanie się policji z czasach PiS.**

Zacznę od Mirosława M., byłego już policjanta, który na zlecenie PiS zaatakował pracowników GSM. Po wielkiej batalii prawnej Mirosław M. został prawomocnie skazany. Nie jest już policjantem. Ale było to bardzo trudne, wszystkie organy pisowskiego państwa broniły go do upadłego. Szczególnie zawzięcie broniła go, na początku, prokuratura i sama policja. Zamiast bronić obywateli, bronili zdeprawowanego policjanta. Kolejnym kuriozum, jest akcja z ostatnich dni. Do Spółdzielni przyszło pismo, z policji w Jastrzębiu-Zdroju, z wydziału kryminalnego.

Dotyczyło banera reklamowego na szczycie budynku na ulicy Krakowskiej. Baner jest wielki, rzuca się w oczy i nie jest treścią przychylny PiS, pokazuje ich winy i kłamstwa.

Wydział kryminalny, zamiast zajmować się przestępstwami ciężkiego kalibru, sprawdza, na zlecenie prokuratury, czy billboard nie zagraża życiu i zdrowiu ludzi. Oczywiście zajmuje się tylko tym jednym billboardem, mimo, że takich reklam jest pełno w Jastrzębiu, ale tylko ta nie jest przychylna dla władców prokuratury i policji. Zastanawiam się zatem, czy chodzi o to, że gdy wierny oglądacz TVP zobaczy ten billboard i przeczyta prawdę o PiS, to może istnieć ryzyko, że dostanie zawału, albo dozna szoku. Sam nie wiem, ale absurdalnego typu są na porządku dziennym. Wstyd i hańba, tak niszczyć etos munduru!

Dla wyjaśnienia, GSM wynajął tylko miejsce na billboard firmie reklamowej, zresztą firmie, która od lat współpracuje z GSM. Za billboard GSM, mieszkańcy nieruchomości na ulicy Krakowskiej 1-3 dostaną kilka tysięcy złotych tak zwanych pożytków.

**To chyba dobrze?**

Nie dla pisowskich służb. Ich boli każda krytyka.

**Idzie pan na wybory?**

Oczywiście i nie zgłoszę na PiS, bo jego przedstawiciele chcieli zniszczyć naszą Spółdzielnię, rozpętali spiralę nienawiści, w stosunku do ludzi związanych z GSM. Dochodziło nawet do pobic! Nie zgłoszę na nich. **Bo głos w wyborach należy oddać tylko na ludzi przyzwoitych.**

ISSN 1689-9679

**Tvoja**  **Spółdzielnia**  
www.gsmjastrzebie.pl

**WYDAWCA:**

Górnica Spółdzielnia Mieszkaniowa  
w Jastrzębiu-Zdroju, ul. Graniczna 1

**REDAKCJA:**

Dariusz Janicki - Redaktor Naczelny

**KONTAKT:**

32 47 14 070  
redaktor@gsmjastrzebie.pl

**DRUK I OPRACOWANIE GRAFICZNE:**

www.drukarniajastrzebie.pl

# Obietnica wyborcza

## Będziecie płacić za ciepło dużo więcej!!!

W ostatnich dniach sierpnia do naszej spółdzielni wpłynęło zaproszenie ze strony PGNiG Termika, czyli spółki dostarczającej ciepło do wszystkich bloków w Jastrzębiu-Zdroju. Tematem spotkania miały być ceny ciepła. Temat bardzo ważny dla zarządu GSM, ponieważ od ponad roku toczymy walkę z PGNiG Termika, o to aby ujawniła w jaki sposób kalkuluje koszty ciepła, bo według nas jesteśmy oszukiwani przez rządowego monopolistę i płacimy za dużo za centralne ogrzewanie.

Na spotkanie udał się prezes Gerard Weychert. Ze strony gospodarza obecny był prezes PGNiG Termika pan Ogórek i dwóch nieprzedstawionych pracowników PGNiG Termika. Prawdopodobnie byli to wiceprezesi państwowego monopolisty. Byli też oczywiście inni zaproszeni prezesi i pracownicy jastrzębskich i pawłowickich spółdzielni mieszkaniowych.

Okazało się, że przyczynkiem do spotkania była skarga pani prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Pawłowice. Pani prezes skarżyła się na to, że jej spółdzielnia płaci wiele więcej za zużyte ciepło, niż spółdzielnie w Jastrzębiu-Zdroju. Było to dla mnie zrozumiałe, bo w Pawłowicach mieszkańcy płacą za samo podgrzanie metra sześciennego wody 80 zł. Cena jest koszmarna. Dla 3 osobowej rodziny przekłada się na rachunki za ciepłą wodę z kranów około 250/300 złotych. A do tego oczywiście to tylko woda użytkowa, a samo grzanie mieszkań - drugie tyle.

Prezes Weychert skorzystał z zaproszenia i zapytał prezesa PGNiG Termika o to, czemu nie chcą nam udostępnić kalkulacji kosztów centralnego ogrzewania. Prezes Ogórek nic na ten temat nie wiedział. To jest zrozumiałe. Pan Ogórek jest prezesem PGNiG Termika od miesiąca. Bo wiadomym jest publicznie, że prezesi pisowskich spółek zmieniają się co chwilę, tak aby móc otrzymywać kilkusetmilionowe odprawy. Prezes GSM zapytał też czemu podniesiono ceny ciepła o ponad 80%. Na to pytanie odpowiedział jeden ze wspomnianych „przybocznych” prezesa PGNiG Termika. Powiedział,

że ceny ciepła poszybowały w górę, bo wybuchła wojna. Wtedy prezes Weychert zapytał, czy zatem PGNiG Termika nie miała podpisanych umów długoterminowych na zakup węgla z rządowymi spółkami takimi jak JSW i PGG. Odpowiedź była szokująca! „Przyboczny” prezesa stwierdził, że PGG i JSW wypowiedziały umowy długoterminowe i zażądały od naszego dostawcy ciepła kilkusetprocentowych podwyżek za dostawę węgla.

Dla prezesa GSM był to szok! Okazało się bowiem, że rządowe spółki węglowe, podległe premierowi Morawieckiemu zerwały umowy, aby drenować kieszenie mieszkańców Jastrzębia-Zdroju.

Prezes GSM zapytał, skoro zerwano umowy z PGNiG Termika, to czemu nie naliczali kar, za zerwaną umowę? „Przyboczny” prezesa spółki ciepłowniczej powiedział, że musiał wybierać, czy będzie ciepło, czy nie będzie. Co było dla prezesa Weycherta jeszcze większym szokiem, bo to znaczy, że firmy, gdzie rządzi Morawiecki, Sasin i Kaczyński zagroziły PGNiG Termika, że wstrzymają dostawy węgla, jeśli PGNiG Termika nie zapłaci im kilkaset procent więcej za wydobywany węgiel. To wszystko dzieje się w rządowych spółkach. A tyle prezes PiS Kaczyński mówił, że państwowe firmy gwarantują bezpieczeństwo dla obywateli. W jaki sposób? Okradając tych obywateli?

Potem było już tylko bardziej tragicznie. Wspomniany doradca prezesa Ogórka, stwierdził, że to nie rządowa PGNiG Termika podnosi ceny ciepła, ale według tego pana ceny podnosi nam Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE). Co już jest żenującym stwierdzeniem. No ale bycie nominatem PiS zobowiązuje... do głupoty, ale zobowiązuje. Bo to jest oczywiste, że prezes URE podnosi ceny, ale tylko na wniosek PGNiG Termika. To nie prezes URE każe podnieść ceny za centralne ogrzewanie, ale PGNiG Termika prosi prezesa URE o to aby zaakceptował im taryfy za ciepło. Zresztą potwierdzili to menedżerowie z PGNiG Termika, bo w toku rozmowy

stwierdzili, że spółka ciepłownicza wysłała swoje wnioski o zatwierdzenie taryf do prezesa URE, gdzie podają tylko uzasadnione koszty uzyskania ciepła. Wtedy prezes Weychert zapytał, czy uzasadnionym kosztem uzyskania ciepła były dodatki inflacyjne (po 3 tysiące) dla pracowników. Wtedy otrzymał odpowiedź, że każdy chce godnie zarabiać, ale gdy prezes GSM zapytał, czy te dodatki „inflacyjne” nie napędzają inflacji, to nie otrzymał odpowiedzi.

Prezes GSM zapytał też, czemu, skoro ceny węgla, gazu, ropy spadają, a ceny ciepła rosną, to jeden z przybocznych prezesa PGNiG Termika stwierdził, że ich firma musi odrobić straty! Czyli lokatorzy mieszkań spółdzielczych muszą płacić za zabawę w zarządzanie w spółkach rządowych.

Na sali padło hasło: Orlen pokryje stratę. No tak, pokryje, czyli paliwo będzie długo drogie.

Gdy prezes Weychert zbyt dużo pytał, prezes PGNiG Termika obiecał, że się sprawom przyjrzy, ale go został zapytany o datę kolejnego spotkania, konkretną datę, przedstawiciele PGNiG Termika zaczęli kluczyć i terminu ustalić nie chcieli.

Dawno nie było takiej żenady. Typowa ustawka wyborcza! A prawda jest taka, że jeśli PiS i jego nieudolni „misiewicz” w spółkach będą rządzić, lokatorzy będą płacić coraz większe ceny za centralne ogrzewanie.

Jaki wniosek z tego spotkania wynika? Otóż, zorganizowano sobie w blasku fleszy spotkanie przedwyborcze (owszem były fotki, pewnie już krążą w sieci lub na plakatach wyborczych) i obiecano:

**W ramach obietnicy wyborczej jako nominaci partyjni i rządowi podniesiemy wszystkim ceny za centralne ogrzewanie.**

Mieszkańcy Jastrzębia-Zdroju, bijcie brawo i głosujcie za jedyną słuszną partią wspieraną przez najlepszy rząd od czasów Mieszka I, który **gwarantuje Wam podwyżki za ogrzewanie.**

## Drożyzna w branży budowlanej nie zwalnia

Mimo urzędowego optymizmu, jaki prezentuje prezes Narodowego Banku Polskiego, który to, co chwila ogłasza, że inflacja za moment spowolni, ceny nie będą rosły aż tak szybko, w branży budowlanej ceny rosną wręcz lawinowo. Chcielibyśmy Państwu uświadomić jak wyglądają podwyżki cen na podstawowe prace budowlane jakie wykonuje nasza spółdzielnia. Zobaczcie Państwo z jakimi problemami przyszło nam zmierzyć.

Pierwszym przykładem jest malowanie klatek schodowych. W roku 2020 płaciliśmy za pomalowanie dwuklatkowego budynku z tzw. Wielkiej płyty, 213 tysięcy złotych, ale już w bieżącym roku to koszt 333 tysięcy, czyli o 120 tysięcy więcej. Przyczyną tych podwyżek są ciągłe podwyżki minimalnego wynagrodzenia, jakie dekretuje nam rząd, do tego dochodzą radykalne podwyżki materiałów budowlanych, typu farby, gładzie, kleje, kafelki itp.

Kolejnym przykładem są roboty związane z zabezpieczeniem przeciwpożarowym budynków wysokich na ul. Kurpiowskiej, Kaszubskiej i Marusarzówny. Roboty te wykonujemy, gdyż jesteśmy do tego zmuszani nakazami administracyjnymi Straży Pożarnej. Oto fakty: w roku 2015 za instalację p-poż. w budynku na ul. Kurpiowskiej płaciliśmy 230 tysięcy

złotych, w podobnym budynku w roku bieżącym musimy już zapłacić 470 tysięcy. Czyli ponad 2 razy drożej.

Podobna sytuacja jest z termomodernizacjami jakie wykonujemy od 11 lat. Gdy bowiem w roku 2021, za dwusegmentowy budynek z wielkiej płyty płaciliśmy 2 miliony 481 tysięcy złotych, to dziś musimy za te same roboty w podobnym budynku zapłacić już ponad 4 miliony 700 tysięcy, czyli wzrost również sięga 100%.

Nie lepsza sytuacja jest w branży instalacyjnej. Nasi specjaliści od lat wymieniają instalacje gazowe na nowoczesne instalacje miedziane. Tu możemy porównać koszt wykonania takiej instalacji w budynkach wysokich, z wielkiej płyty. Remont w dwuklatkowym budynku w roku 2017 kosztował 271 tysięcy złotych, dziś ta sama robota kosztuje 438 tysięcy zł. Znow widzimy podwyżkę około 62%.

Nie lepiej wygląda sytuacja z montażem na naszych osiedlach wiat śmietnikowych. Gdy w roku 2016 płaciliśmy za taką wiatę 32 tysiące złotych, dziś płacimy za takie wiaty około 61 tysięcy zł. To też wzrost bez mała 100 procentowy.

Ceny tych robót rosną z kilku przyczyn, pierwsza i podstawowa to polityka finansowa rządu. To rząd podnosi ciągle kwotę minimalnego wynagrodzenia, do tego dochodzą po-

teżne podwyżki cen materiałów budowlanych, a te podwyżki wynikają z podwyżek cen energii, wytwarzanej przez państwowych monopolistów.

Przy takiej dynamice wzrostu cen, nie nadążają czynsze w GSM. Oto przykład: w 2019 roku, wszyscy mieszkańcy wpłacili na fundusz remontowy 8 milionów 595 tysięcy złotych. Dziś ten sam fundusz w całej GSM to 11 milionów 909 tysięcy złotych. Czyli gdy przez ostatnie lata ceny materiałów budowlanych, czy też robót budowlanych rosły po 100%, spółdzielnia podniosła wysokość opłat na fundusz remontowy o niecałe 28%.

Co z tego wynika? Musimy stanąć przed decyzją, albo nie podniesiemy odpisu na fundusz remontowy i zmniejszymy do minimum oczekiwania co do ilości wykonywanych prac remontowych, albo podniesiemy w sposób zauważalny wysokość tego odpisu i przyspieszymy remonty w wielu branżach.

O tym będziemy rozmawiać na spotkaniach remontowych, które odbędą się jak co roku w październiku.

# Terenowy przegląd

Zgodnie z planem pracy Rady Nadzorczej GSM w dniu 27. września odbyło się połączone posiedzenie dwóch Komisji Rady. Komisja Gospodarcza i Komisja Rewizyjna połączyły swoje siły i w ośmioosobowym składzie o godzinie 11.00 ruszyły w teren. Tak, Komisje zaplanowały wizytę na zasobach Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w terenie.

Jaki był cel tego, nazwijmy wyjazdowego posiedzenia dwóch Komisji? Rada Nadzorcza po prostu chciała zobaczyć co jest robione, gdzie, jakimi siłami. Interesowały ich zarówno prace jak i inne aspekty wykonania robót, na przykład wykonawcy oraz co bardzo ważne cykl przygotowania inwestycji, od planowania, przez przygotowanie finansowe i kosztorysowe, postępowanie przetargowe, koszty wykonania, aż po odbiory wykonywane przez pracowników Spółdzielni.

Wizyta rozpoczęła się od budynku Katowicka 4-14. Oglądowi podlegała termomodernizacja ogromnego budynku. Omówione zostały zasady przygotowania inwestycji, gdzie członkowie Komisji zostali poinformowani jak przebiegało postępowanie, które wyłoniło Głównego Wykonawcę i jak ten temat jest rozwiązywany w GSM od początku procesu. W innych materiałach informowaliśmy Państwa o zasadach finansowania inwestycji, pozyskiwania finansowania, rozliczania i premiach termomodernizacyjnych. To proces długofalowy w GSM, ale już widać koniec tego zadania. Zostało tylko 9 budynków, które jeszcze nie zostały zmodernizowane. Budynek ten jak na swoją wielkość to było zadanie trudne. Wykorzystano tam między innymi windy zamiast rusztowań. To powoduje, że proces jest bardziej czysty i chyba nawet szybszy w realizacji. Pięknie wyremontowane wejścia do klatek schodowych. Po prostu ogrom pracy i widoczny efekt. Balkony całkowicie wyremontowane i kolorystyka, która rzuca się w oczy z daleka. Koszt termomodernizacji tego budynku ogromny, ale warto było i na pewno mieszkańcy tej zimy odczują komfort. **1**

Kolejny element wizytacji tuż obok. Nowy piękny budynek gospodarczy, wiata śmietnikowa. Kierownik Działu Technicznego Jakub Zagórski tak jak przy termomodernizacji, zapoznał członków Komisji z postępowaniem przetargowym, dokumentacją oraz kosztami instalacji budynków gospodarczych na zasobach GSM. Były i blaski i cienie, bo to nie jest tak, że można wiatę postawić wszędzie i zawsze. Nie jest to wydarzenie proste, wymaga zgód, uzgodnień,





4

odstępstw i to wszystko trzeba precyzyjnie przygotować. **2**

Teraz czas na ulicę Poznańską 1-11. Tam zostały wyremontowane ciągi komunikacyjne i komórki z których korzystają mieszkańcy. Wystarczy spojrzeć z perspektywy, żeby oko się ucieszyło. Nowiutkie drzwi do komórek spełniające rygorystyczne normy ppoż. Wszystkie drzwi spełniają normy I30, czyli wytrzymują 30 min ognia. To poprawia bezpieczeństwo mieszkańców, ale i estetyka jest ważna. Ściany pokryte gładzią, ładnie wymalowane. Trudno, kosztują, jednak ważne jest bezpieczeństwo mieszkańców i równie ważna estetyka i jakość wykonania. **3**

Czas na zmianę rejonu. Przemierzamy się na ulicę Śląską 10. Tam budujemy parking, Nowy z elektronicznym szlabanem. Miejsc postojowych na naszych zasobach niby coraz więcej, a jednak ich brakuje. Stąd inicjatywa mieszkańców postawienia szlabanu. Wtedy jest pewność, że nieproszeni goście nie stawiają samochodów na naszych parkingach i są one do dyspozycji mieszkańców. **4**



5

Krótki spacer i przemieściliśmy się na ulicę Śląską 32. Idziemy nowo wyremontowanym chodnikiem, który fachowo wykonała nasza brygada budowlana, jak zresztą wiele innych chodników na zasobach naszej spółdzielni. Parking też jest zrobiony. Rozmawiam w międzyczasie z Przewodniczącym Komisji Gospodarczej Panem Tadeuszem Kotułą. Może nie będzie to wierny cytat, ale powiedział mniej więcej w ten sposób. „To jest ogrom pracy wykonywany w jednym czasie. Ile to trzeba wysiłku, żeby zapanować nad taką ilością prac. Kiedy słyszę, że w tej Spółdzielni NIC SIĘ NIE ROBI to nie rozumiem tego. Warto by było, żeby ci co tak mówią przeszli się po rejonie GSM, może by zrozumieli”

Wchodzimy do klatki tego budynku, a tam praca w toku. Bałagan jak to przy remoncie, ale już widać postępy. Nowe gładzie na ścianach, dopieszczane przez naszych pracowników. Jeszcze tylko płytki na parterze malowanie i niedługo będzie to wyglądało tak. **5**



6

Wsiadamy do samochodów i jedziemy na ulicę Marusarzówny. Tu mamy też ogromny „plac budowy” Nie tylko termomodernizacja. Oglądamy wnętrza budynków i widzimy jak zostały dostosowane do wymagań zleconych przez Państwową Straż Pożarną. Trudne specjalistyczne roboty. Mało widoczne na zewnątrz, ale poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców. Widzimy też nowe instalacje gazowe. **6**

No i tak kończy się nasza podróż po GSM. W siedzibie Spółdzielni wyłożone są dokumenty dla członków Komisji i będą oni dokonywali ich przeglądu. Po zakończeniu powstanie wspólny protokół Komisji.

Jasnym jest, że w przeglądzie uczestniczyli również Prezes Gerard Weychert i jego zastępca ds. technicznych Radosław Pluta.

Z obowiązku informacyjnego uczestniczył również autor tekstu Dariusz Janicki.

# Warto było

## Rozmowa z Posłem na Sejm Krzysztofem Gadowskim

**To mój pierwszy wywiad z Posłem na Sejm. Drżenie, niepewność, trema na całego. Myślę, że będzie Pan dla mnie wyrozumiały.**

Posel Krzysztof Gadowski: Bez obaw wbrew złośliwej opinii jedynej słusznej partii, opozycja nie gryzie. Myślę, że Pan również będzie dla mnie wyrozumiały.

**Nawet mi ulżyło, że ma Pan podobne podejście. Łatwiej będzie pytać, trudniej Panu odpowiadać. Postarałem się przygotować szeroki zestaw pytań, Posel musi wiedzieć wszystko, a przynajmniej dużo.**

Nie ma osób, które wiedzą wszystko, na pewno odpowiem na każde pytanie, zgodnie z moją wiedzą i sejmowym oraz życiowym doświadczeniem.

**Zacznijmy zatem od najświeższego tematu. „Marsz Miliona Serc”. Co chciałby Pan przekazać, jakie przesłanie, jakie wspomnienia.**

Warto było Tak najprościej mogę podsumować to co wydarzyło się w Warszawie pierwszego października, dwa tygodnie przed wyborami. Co było najważniejsze? Na Marszu pojawili się po prostu POLACY, tacy jak ja, jak Pan i z informacji, które do mnie dotarły ponad 300 mieszkańców Jastrzębia-Zdroju. Radośni i otwarci, pragnący zmian w otaczającej nas rzeczywistości społeczno-politycznej. Wspomnienia? **WSPANIAŁE.** Dużo uśmiechu, co podkreślają wszyscy nie tylko uczestnicy, ale również obserwatorzy. Dużo nadziei na zmiany. Dużo bezpośrednich rozmów od momentu wejścia do autokarów, aż do ich opuszczenia.

Przesłanie? „**Jak się chce to można**”. Nam się chce i jak widać milionom Polaków. Chcemy zmiany tej władzy, która „co innego mówi, co innego robi, a co innego jest”. Chcemy, żeby w Polsce nie było podziału i rozłamu tak wielkiego jakiego widzimy obecnie. Chcemy, żeby ludzie siedząc przy rodzinnym stole mogli normalnie rozmawiać o polityce, nie kłócili się między sobą, a taką sytuację mamy w naszych domach, od momentu kiedy „miłościwie nam panujący” objęli władzę. Zawsze w tej sytuacji przypomina mi się występ kabaretu, którego nie będę reklamował, ale który pokazał nam oblicze rodziny przy wigilijnym stole. Ludzie kochani, zastanówmy się co się z nami stało i kto to zrobił. Czas skończyć z tym sztucznym podziałem, który podsycany jest na co dzień w rządowej telewizji i to za nasze pieniądze. Tak nie powinno być.

Na koniec tego wątku bardzo ważna uwaga. ORGANIZACJA Marszu. Marsz bardzo liczny, wręcz największy od kilku dekad, sprawnie zabezpieczony jeśli chodzi o wszystkie aspekty, w tym bezpieczeństwo uczestników. Od momentu zbiórki na wyjazdy autobusów do momentu powrotu do miejsc zamieszkania, pod ciągłym nadzorem. Nie przytrafiły się prawie żadne incydenty, spokój manifestantów, odpowiedzialność za siebie i innych, wspólnota to chyba najważniejsze i za to dziękujemy wszystkim uczestnikom.

**Podobno była to wizerunkowa kłapa KO, tak słyszałem z ust pewnego polityka na Konwencji w Katowicach. Mało Was było, 60 tysięcy ludzi.** I Pan w to uwierzył?

**Nie ja myślę samodzielnie, ale chcę, żeby Pan Posel to jasno powiedział.**

Bez wątplenia była to największa manifestacja od 1989r. Wiemy ile osób było na manifestacji i było tam ponad milion serc. I nie było tam „pustych serc”, jak mówi pewien dygnitarz sejmowy, te serca były autentyczne i miały swoje oczekiwania, swoje marzenia i cele.

Liczą to różne instytucje, które się na tym znają, a chyba miarodajnym jest źródło mówiące o logowaniu się telefonów komórkowych w rejonie Marszu. Odnotowano w tym czasie i miejscu ponad milion logowań telefonów komórkowych. Warszawski Ratusz podał też swoje szacunki. Policja zamiliła.

Warto podkreślić, że do udziału w Marszu nikt, nikogo nie zmuszał, nie przekonywał. To POLACY dobrowolnie się tam zjawili. Były nawet plotki o tym, że za udział w Marszu KO płaćto każdemu uczestnikowi po 100 złotych. To działanie tych, którzy o tym mówią. Stwierdzenia takie obrażają nie tylko uczestników marszu, ale również zdrowy rozsądek. Dlatego poszliśmy w Marszu po to, żeby ten hejt, te złe emocje zmienić.

**Trochę mnie dziwi, że nie używa Pan nazwisk, przecież wiemy kto te brednie wypowiadał, kto obrażał.**

Tym się właśnie różnimy od oponentów. Widziałem taki montaż z przemówienia Premiera. „Tusk... Tusku... Tuska... wina Tuska... partia Tuska... Tuska... Tuska...” i tak przez dwie minuty. Jak na jedno przemówienie na Konwencji PiS to chyba przesada. Czyżby program partii rządzącej na te wybory nazywał się „TUSK”? Nic tam nie było o tym co chcą zrobić, tylko było straszenie „Tuskiem”. Premier Morawiecki powinien być wdzięczny Donaldowi Tuskowi. Przecież to on był jednym z głównych doradców Premiera Tuska, to od Tuska uczył się polityki. Był największym liberałem w grupie doradców. Zapomniał o wywiadzie jaki został niedawno przypomniany i w nim mówił o konieczności podniesienia wieku emerytalnego do 65 lat dla kobiet i 67 lat dla mężczyzn. Zapomniał? Czyżby problemy z pamięcią w tym wieku?

**No właśnie, przypomnieli mi się rozmowy z wieloma wyborcami PiS-u i nie tylko z wyborcami. Szczerze nienawidzą Donalda Tuska. Co dziwniejsze na moje pytanie, bo ja często lubię o to pytać, co Tusk takiego złego zrobił tej POLSCE? Odpowiedz – MILKNA. Zero wiedzy, zero argumentów, zero refleksji, tylko powtarzają to co usłyszeli w TVP i TVPinfo.**

Nic dodać nic ująć. Niestety rządowe przekazy w propagandowej telewizji robią swoje. To chyba bierze swój rodowód z czasów słusznie minionych. Był tylko Dziennik Telewizyjny i Panorama. O tej samej zresztą godzinie co dzisiejsze Wiadomości. Słyszałem takie powiedzenie „19.30 tylko prawdziwe treści”. Tak to było i u wielu tak pozostało. Wystarczy jednak poczytać, zmienić kanał, obejrzeć inne programy informacyjne i połączyć fakty. Jednak to wymaga odrobiny wysiłku. Czasem ci odbiorcy innych programów zagląдают tam z tezą usłyszana w telewizji rządowej „inni tylko kłamią”. Jeśli wyborcy zdecydują, że demokratyczna opozycja wygra, to odzyskujemy ten układ, pokażemy prawdę.

**Jaką prawdę, co pokażecie?**

Na przykład prawdę o aferze wizowej. Tej afery, bo to na prawdę jest duża afery, nie ma w TVP i TVPinfo. Zadaje się pytanie referendalne o przymusowych imigrantów, a w tym samym czasie daje się wizy na stragan w Afryce i Azji. „Ludzie bierza”. Przecież to obłuda i fałsz na potrzeby grupy wyznawców. „Macie nam wierzyć, a my zrobimy sobie na tym duży bussines”. Takie jest przesłanie rządzących. Nic się nie stało, wywaliliśmy tylko jednego wiceministra. Reszta jest pod kontrolą, czyli co? Niech każdy myślący sobie to sam ułoży.

**Na przykład wpłaty na fundusz wyborczy za lukratywne stanowiska w spółkach Skarbu Państwa. O rekordowych zyskach Orlenu. W roku, którym wybu-**



**chał wojna w Ukrainie, kiedy Polaków dobijała wszechobecna drożyzna i szybująca inflacja nasze „srebro rodowe” odnotowało 33,5 mld zł zysku. Wtedy nikt nie myślał o obniżce marży na paliwo.**

**Na przykład nielegalne finansowanie z funduszy celowych, takich jak Fundusz Sprawiedliwości.**

**Na przykład afery z uchwaleniem budżetu w Sali Kolumnowej i niewpuszczeniem na głosowanie posłów innych partii.**

**Na przykład afery podsłuchowa – podsłuchiwanie liderzy i posłowie opozycji oraz pracownicy biur poselskich systemem PEGASUS.**

**Na przykład afery „dwie wieże”.**

Tych afer jak ktoś obliczył jest 1168, a do tego doszła ostatnio **afery „awaryjnych dystrybutorów PKN Orlen”.** Czyli „kiełbasa wyborcza” dla wyborców posiadających samochody i wiceministrów tankujących w kilka 20 litrowych kaniestrów na zapas. Tego na pewno nie zobaczą w TVP.

**Kończy się mój czas, który określiliśmy, ale został jeszcze jeden ważny element.**

**Wybory w naszym mieście.**

Myślę, że zrobiłem dla tego regionu dużo więcej niż niektórzy moi oponenti. Kandydatów w naszym Okręgu Wyborczym jest bardzo dużo, taka jest Ordynacja Wyborcza. Oczywiście fasady budynków i płoty są teraz pełen banerów wyborczych, ale nimi nie wygrywa się wyborów. To tylko element kampanii. Solidna praca w Sejmie to podstawa, nie można być niemową polityczną. Swoje działania pokazuje wyborcom w sprawozdania poselskich, które przygotowuje na w trakcie i na koniec kadencji. Spotykam się z wieloma potencjalnymi wyborcami, moje spotkania są otwarte, przychodzi na nie wiele osób. Spotykaliśmy się też w grupach posłów KO. Padały tam propozycje, postulaty, a nawet żądania. Nie wszystkie jesteśmy w stanie spełnić, ale wszystkie bierzemy po uwagę. My nie oszukujemy. Mamy doświadczenie co można, ale i wiemy co nam Prawo zabrania. Kampania zarówno moja jak i całego mojego ugrupowania jest spokojna, wyważona i najważniejsza nasz dewiza to **NIE OSZUKAMY WAS.**

Niektórzy obrali inną drogę i przypisują sobie nie swoje zasługi, o czym przeczytałem w ostatnim wydaniu gazetowym „JASNET”. Polecam ten tekst przed wyborami.

**Ostatnie moje pytanie. Co z Referendum?**

Pytania w tym Referendum są kuriozalne i mocno tendencyjne. Gdybym Pana zapytał „Czy chce Pan stracić zdrowie i majątek?” co Pan odpowie? Oczywiście NIE. Decyzję zostawiam wyborcom. Do niczego nie namawiam.

**Panie Pośle, liczyłem, że Pan podpowie co zrobić. Ludzie się boją, chociaż nie wszyscy, ja na przykład mam odwagę i nie wezmę udziału w Referendum, odmówię przyjęcia karty do głosowania w Referendum i poczekam, czy zostanie to zapisane.**

Zrobię dokładnie to samo. Reszta to decyzja każdego wyborcy. Dziękuję bardzo.

**Dziękuję za poświęcony czas i powodzenia w wyborach. Jeszcze jest trochę czasu do pracy.**

Wywiad przeprowadził Dariusz Janicki

# TLENEK WĘGLA - CICHY ZABÓJCA

Szczelność instalacji gazowej jest oczywistym warunkiem bezpieczeństwa użytkowania gazu, jego mieszanina z powietrzem grozi wybuchem. Mniej oczywiste dla lokatorów jest zagrożenie jakie niesie za sobą tlenek węgla (CO), w Polsce każdego roku z tego powodu umiera około 100 osób.

Podstawową przyczyną zatrucia tlenkiem węgla w mieszkaniach jest niedostateczny dopływ powietrza zewnętrznego do przyborów gazowych, w których odbywa się proces spalania gazu.

Brak niezbędnej ilości tlenu powoduje powstanie tlenku węgla, brak dopływu powietrza zewnętrznego uniemożliwia także odpływ spalin, które rozchodzą się po mieszkaniu.

Przyczyny zatrucia tlenkiem węgla w mieszkaniach przedstawiają się następująco:

- 1) brak dopływu powietrza zewnętrznego, niezbędnego do zupełnego spalania gazu i do zapewnienia odpływu spalin wynikających z:
  - zbyt szczelnych, zamkniętych okien,
  - zasłonięte kratki w drzwiach do łazienki,
  - zasłanianie kratki wentylacyjnych w łazience.
- 2) stary zużyty i źle wyregulowany piecyk gazowy (wykazują to coroczne kontrole

instalacji i odbiorników gazowych wykonywanych przez Grupę Remontową)

- 3) urządzenia gazowe zainstalowane niezgodnie z obowiązującymi przepisami (samowolne przeróbki instalacji gazowych bez zgody Spółdzielni).

Wymieniając przyczyny zatrucia nie można zapomnieć o jeszcze jednej może najważniejszej, chodzi tu o długotrwałą kąpiel kładąc szczególny nacisk na kąpiel pod prysznicem. Podczas takiej kąpieli piecyk gazowy pracuje cały czas, non-stop potrzebuje tlenu do właściwego spalania gazu. Jeśli podczas takiego ciągłego zapotrzebowania na tlen pozamykamy okna to w ciągu kilkunastu sekund na łazienkę z piecyka gazowego zacznie się wydobywać tlenek węgla, którego nie duże stężenie może w kilka minut doprowadzić do utraty przytomności a nawet zgonu.

Dopływ powietrza zewnętrznego – ale ile tego powietrza należy dostarczyć do mieszkania, otóż można to wyliczyć.

Zakładamy zużycie gazu w piecyku gazowym ok. 3m<sup>3</sup>/h, do spalania 1 m<sup>3</sup> gazu potrzeba 10 m<sup>3</sup> powietrza, przymuje się również tzw. współczynnik nadmiaru powietrza który wynosi od 1,2-1,5. Wynika z tego, że do prawidłowego funkcjonowania piecyka gazowego podczas jego pracy należy doprowadzić od 36 do 45 m<sup>3</sup>/h powietrza zewnętrznego

(jest to ok. 2,0 m<sup>3</sup>/h powietrza na 1 kW mocy zainstalowanego piecyka).

Podobnie sprawa się ma z kuchenką gazową, łączna moc wszystkich palników razem z piekarnikiem wynosi ok. 11,5 kW, więc maksymalne zapotrzebowanie powietrza przez kuchenkę gazową podczas jej pracy wynosi 23 m<sup>3</sup>/h.

Podane wyżej wartości mieszczą się w zakresie wymagań normowych:

70 m<sup>3</sup>/h – kuchnia

50 m<sup>3</sup>/h – łazienka

30 m<sup>3</sup>/h – wc

otrzymujemy 150 m<sup>3</sup>/h powietrza dla całego mieszkania, trzeba zauważyć że wymagania normowe zostały ustalone w taki sposób, iż pomiary należy wykonywać przy uchylonych oknach. Nie miejmy więc pretensji do służb technicznych wykonujących pomiary, że proszą nas o uchylenie okna ponieważ takie właśnie pomiary są wiarygodne i zgodne z przepisami, ponieważ za dopływ powietrza do mieszkania odpowiada lokator.

Na koniec jeszcze taki apel: Spółdzielnia ze swojej strony robi wszystko aby zadbać o bezpieczeństwo lokatorów, zatroszczymy się także sami o życie swoje i swoich rodzin, zadbajmy o swoje bezpieczeństwo (uchylajmy okna podczas kąpieli, naprawmy stare nie wyregulowane piecyki gazowe), pamiętajcie drodzy lokatorzy: ŻYCIE MAMY TYLKO JEDNO

**LEWICA**

**MIROSŁAW  
RUSZKIEWICZ**

**8** na liście  
do Sejmu RP

**DOBRA  
ALTERNATYWA**

- dla Was
- dla regionu
- dla kraju



MATERIAL: KW NOWA LEWICA

# Pomagali spółdzielcom? Ależ pomogli!

Chcąc napisać tego typu, analityczny materiał, musiałem przeprowadzić swoistą kwerendę po wielu działach Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kiedy zebrałem wszystkie materiały przypomniał mi się słynny „Paprykarz”, który zapytał urzędującego Premiera: „**Panie Premierze, JAK ŻYĆ?**”. Zapewne dla tych, którzy lubią filmy fabularne i lekką beletrystykę ten przesycony liczbami materiał będzie trudny do czytania. Jednak jeśli przeczytają i zająrzą sobie na swoje konto i do swojego portfela, to mocno się zastanowią **CO TU SIĘ WYPRAWIA?**

Ważna jest w tym przypadku historia naszego konta, historia tego co nam kiedyś zostawało w portfelu, historia naszych aneksów czynszowych w których szczegółowo opisujemy co za co, nie zawsze dłaczego, ponieważ sądzimy, że każdy myślący obserwator czyta i słucha tego co dzieje się w tym kraju, z wyłączeniem mediów rządowych, których jedynym zadaniem jest chwalenie swojego chlebobdawcy.

Zacznę delikatnie od dwóch składników wynikających z decyzji lokalnych. Odniosę się tylko do jednego elementu. Mieszkam w budynku i chcę wiedzieć co mnie dotyczy więc celowo będę pomijał składniki, które dotyczą komercyjnej działalności spółdzielni.

Podatek od nieruchomości:

Budynki mieszkalne (czyli to co dotyczy właścicieli mieszkań bezpośrednio). Stawka podatku za m<sup>2</sup>:

2016r. 0,86 zł

2023r. 1,00 zł

**wzrost o ok. 16%**

Stawka opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi:

do 31.01.2016r.: 7,00 zł

08.10.2023r.: 33,80 zł

**wzrost o ok. 383%**

**Z czego to wynika?**

Niektórzy wiedzą innym przypomnę, jeszcze innym wyjaśnię. Otóż mamy w Polsce Posłów i mamy Sejm. Kto ma większość w Sejmie od 2015r. zapytam retorycznie? To oni przegłosowali nam takie ustawy sejmowe i ten Rząd przygotował na ich podstawie szczegółowe regulacje prawne umożliwiające takie horrendalne podwyżki. Co jeszcze ciekawsze mamy Radnych i Radę Miasta w naszym Jastrzębiu-Zdroju. Kto ma większość w Radzie Miasta od 2016r., zapytam retorycznie? Ktoś powiedział „Suweren zdecydował”, ja dopo-

wiem „Suweren za te decyzje przy urnie wyborczej cierpi”.

Teraz przeanalizujemy inne, jeszcze gorsze parametry cenowe. Zacznę od porównań dokładnie na takich samych budynkach kosztów w zakresie prowadzenia remontów i innych składowych za które płacą spółdzielcy.

**Termomodernizacja budynku NRD 2 klatkowy:**

rok 2019 - Katowicka 19-21, koszt 1 904 688,96 zł

rok 2021 - Katowicka 5-7, koszt 2 481 854,50 zł

rok 2023 - Katowicka 9-11, koszt 4 718 521,66 zł

(kosztorys szacunkowy)

**wzrost o ok. 148%**

**Malowanie klatek schodowych budynek X piętrowy, 2 klatkowy:**

rok 2015 - Katowicka 9-11, koszt 96 184,41 zł

rok 2020 - Krakowska 1-3, koszt 213 333,27 zł

rok 2023 - Katowicka 15-17, koszt 333 300,22 zł

**wzrost o ok. 247%**

**Instalacja ppoż. (nakaz administracyjny Państwowej Straży Pożarnej, czyli zasada wykonać nie dyskutować):**

rok 2015 - Marusarzówny bud. 3 klatkowy, koszt 382 320 zł

rok 2020 - Marusarzówny bud. 3 klatkowy koszt 661 642 zł

rok 2023 - Marusarzówny bud. 3 klatkowy koszt 1 033 192 zł

**wzrost o ok. 170%**

**Przebudowa instalacji gazowej:**

rok 2017 - Krakowska 1-3 koszt 271 645,04 zł

rok 2023 - Katowicka 9-11 koszt 438 493,62 zł

**wzrost o 61%**

**Budynki gospodarcze – wiaty śmietnikowe:**

rok 2016 - koszt 32 287,50 zł

rok 2021 - koszt 53 388,15 zł

rok 2023 - koszt 61 500,00 zł

**wzrost o ok. 90%**

**Usługi kominiarskie:**

rok 2016 koszt od mieszkania 21 zł

rok 2024 koszt od mieszkania 71 zł

**wzrost o ok. 238%**

Ostatnia pozycja to efekt nowego rozporządzenia rządowego, w którym firmy kominiarskie zobowiązane zostały do przeprowadzania w każdym mieszkaniu wywiadu na różne tematy, o których mieszkańcy nie mają pojęcia. O ile mógłbym

zrozumieć taki wywiad w domkach jednorodzinnych, o tyle zadawanie pytań w stylu „jaka jest grubość styropianu, kiedy była robiona termomodernizacja” jest bezsensownym, przyznacie Państwo. Takie wytyczne dostały firmy kominiarskie.

Teraz inny niełatwy temat. **Podniesienie najniższej płacy krajowej.** W 2016r. Najniższa płaca krajowa wynosiła **1850 zł.** Od pierwszego stycznia będzie wynosiła **4 100 zł.** by w lipcu osiągnąć kwotę **4 300 zł. Czyli wzrost o ok. 122%.**

Ktoś powie „... i bardzo dobrze, niech ludzie zarabiają jak najwięcej”. Może bym się z tym zgodził, ale te podwyżki w całości zostały przerzucone na barki firm zatrudniających pracowników, w przypadku spółdzielni mieszkaniowych to mieszkańcy płacą te pieniądze w postaci zwiększonego odpisu na fundusz eksploatacyjny. Jaki efekt jest z tych podwyżek? Dwa podstawowe: **INFLACJA i dużo większe podatki,** które potem rząd rozdaje innym, na pewno nie rozdaje spółdzielcom.

**Na koniec zostawiłem wisienki na torcie.**

W 2016r. za energię elektryczną w naszych budynkach płaciliśmy **212,60 zł. za MWH,** w tym roku płacimy **414,00 zł za MWH,** a przy przekroczeniu limitu zużycia 3 MWH płacimy 698 zł. Dlatego wielokrotnie przypominaliśmy w naszych materiałach o konieczności oszczędzania energii elektrycznej. **To wzrost o ok. 95% kosztów energii,** szkoda mówić o wzroście po przekroczeniu 3 MWH.

Ostatnie porażające liczby to koszty energii cieplnej. Gdybym miał się odnosić do wszystkich wycień, które otrzymałem, pogubilibyście się Państwo tak jak i ja się pogubiłem. W związku z tym, żeby nie zaciemniać sytuacji podam tylko dwie porównawcze dane. **W latach 2016-2023 koszty 1MW energii cieplnej wzrosły o 116,93%, a koszt 1 GJ energii cieplnej to wzrost o 128,47%.**

**Wystarczy? Chyba wystarczy.**

Żałuję, że nie trafiłem 6 w totolotka, czasem żałuję, że nie trafiłem do „klubu milionerów”. Jeden z nich powiedział, że ma na chleb i nie potrzebuje żadnych pieniędzy z Europy (wcale się nie dziwię, że ich nie chce, bo tych pieniędzy nie można wydać na konsumpcję tylko na projekty celowe).

**Po prostu na koniec zapytam jako SUWEREN „PANIE PREMIERZE, JAK ŻYĆ?”. Tak nam pomogli, że już wiem jak zagłosuję.**

Dariusz Janicki

**LEWICA**

**PIOTR**

**URBAŃCZYK**

**1** na liście do Sejmu RP

**DOBRA ALTERNATYWA**

- dla Was
- dla regionu
- dla kraju



MATERIAŁ KW NOWA LEWICA